

MV+ MK
Nov 20
XV-538/c

POLAND

SPORTS /3100/
Cycling /3112/

THE DIFFICULT CAREER OF A SPORT CYCLIST.

SOURCE FRANKFURT: A 24-year-old WARSAW citizen who worked as a mechanic with a private firm until 1952. From 1952 to 1953 he was in the Polish Army. A former cycling champion, source was employed as a cycling instructor with the WARSAW sport committee from 1954 until he left Poland in September 1956. Source traveled to the GDR with a visitor's visa and escaped to West BERLIN some days later. He is quite intelligent though not well educated. Has some difficulties in expressing himself, but his statements show that he has carefully thought problems over before forming his opinion. He believes in the just cause of the West and is optimistic in regard to the future. As the motive for his escape source cited the atmosphere of oppression in Poland which he could not stand any longer. He seems to be honest and trustworthy, has no prejudices.

DATE OF OBSERVATION: Until mid-September 1956.

ENGLISH SYNOPSIS: Source was a cycling instructor in the People's Sport Union /LZS, LUDOWE ZSZERZENIE SPORTOWE/ in WARSAW. He rode to places outside of town on his bicycle but submitted claims for train travel in order to make some extra money. Actually he was supposed to give political instruction along with bicycle riding, but, in agreement with his pupils he dropped it because the pupils got enough of politics in the ZMP, to which they all had to belong to be successful in the sport world.

A youngster interested in sports first of all must have the ability and the physical power to make a start before anybody will help him. Even then, financial aid for a bicycle and trainer is given only to the national team or to a contestant of the first class. If he has continued success, he will have to compete so often that it takes an iron constitution to stand it and to keep in training. One refusal to compete can mean the end of his career.

/more/

Racing bicycles can only be purchased with a special permit issued to qualified persons. A foreign bicycle without a permit costs about 6-7,000 zloty; Polish bicycles are not in demand because they are too heavy and poorly constructed.

Many sportsmen have taken on jobs as instructors and trainers and have thus ended their competitive career. In this way they have a regular income and more personal freedom than in some State enterprise.

EVALUATION COMMENT: Attention Sports Program Editors.

+ + +

1. Trainer Makes Trips by Bicycle Instead of by Train.

Jednym z czterech instruktorów kolarskich WKKF /Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej/ dla LZS-ów /Ludowe Zrzeszenia Sportowe/, był nasz informator SIKORA. Miał do obsłużenia czwarta część województwa warszawskiego. Rozkład zajęć instruktora układał sobie sam, w poniedziałki jedynie wymagano jego obecności na odprawach w siedzibie WKKF na Brackiej 18. Wymagano od niego również aby trzy dni w tygodniu poświęcał na treningi z podopiecznymi w terenie - dwa pozostałe dni tygodnia starał się informator również spędzić w terenie, aby zarobić nieco na dietach. Za wyjazdy w teren zwracano mu kosztą przejazdu III klasy pociągami, które oszczędzał jeździć w teren na rowerze. "Było to męczące - ale karierę zawodnika czynnego właściwie skończyłem, decydując się na pracę instruktora, a pieniądze stały się potrzebne". Za wyjazd służbowy długości stu kilometrów od WARSZAWY płacono dziennie diety w wysokości 26 zł., za wyjazd 50-100 km. 16 zł. Za 100 kilometrów trening płacono dodatkowo 25 zł. Diety, treningowe dodatki oraz zwrot przejazdu koleją, były wielkim i koniecznym uzupełnieniem 750 złotych pensji instruktora. Poza tym na wsiach żywiony był informator często przez gościnnych podopiecznych. Na podróże zabierał też zimne posiłki z domu. Bedac w biurze jadł w restauracji, ale często nie mógł sobie na to pozwolić. "Kotlet schabowy w restauracji III kategorii kosztuje 9-12 zł., w lokalu II kategorii 12-15 zł., w lokalu I kategorii nigdy nie byłem, był dla mnie za drogi. Ilość mięsa była w lokalach każdej kategorii równa, tylko jarzyny i dodatki były różne".

2. Instructor and Pupils Make Bargain on Political Schooling.

Oprócz nauczania teorii i praktyki kolarstwa, zo-

/More/

bowiazany byl informator do politycznego szkolenia swych wychowanków. Dwa razy w tygodniu musial przeprowadzic trzygodzinne wykłady z których dwie godziny przeznaczone byly na wykłady z dziedziny zagadnień aktualnych, marksizmu-leninizmu itp. tematy dawano zwykle na odprawach poniedzialkowych. Głównymi tematami obok powyższych byly osiągnięcia sportowe krajów demokracji ludowych i Rosji Sowieckiej, szczerliwie ustroje tych krajów i ich znaczenie dla młodzieży sportowej. "Wykłady moje byly lipa. Wszyscy członkowie LZSów byli przeciez Zetempowcami i chcieli w LZSa uczyc sie sportu a nie polityki. Zawierali wiec ze mna kompromis, potwierdzali mi odbycie wykładów politycznych na pismie, a spedzali ze mna czas na treningu lub pogadankach prywatnych. Członek LZS, jesli chce miec poparcie klubu musi nalezec do ZMP i przynaleznosc traktowano tylko jako koniecznosc. Zwykle w danej wsi członkowie LZSu byli jedynymi członkami ZMP".

3. Cycle of a Sportsman's Career: First Get into Shape without Help, then Overexploitation and Loss of Prowess.

Trudnosci sportowców LZSu byly nie do pokonania i obracaly sie stale w blednym kole, jak zreszta trudnosci sportowców innych klubów sportowych. "Początkowo przyszelemu zawodnikowi nie dawano zadnej pomocy trenera ani materialnej, az wykazal sie odpowiednimi wynikami, upowazniajacymi go do wejścia do pierwszej klasy sportowej. Gdy osiagnal juz wyniki podlegal surowej dyscyplinie sportowej, meczono go tak startami i treningami, obozami kondycyjnymi, tak ze tylko zelazne natury, jak zawodnik KROLAK np. zdolaly utrzymywac forme". Niezliczone przyklady sportowców potwierdzaja te smutna prawde. Smutnym tez wedlug informatora, faktem to pragnienie wybicia sie na polu sportowym, tylko dla korzysci materialnych, lub tez dla mozliwosci wyjazdów za granice. Sportowiec majacy krewnych za granica, nie byl wysylany na zagraniczne starty. Kolarz DRAZKOWSKI, który przez trzy lata wygrywal wyscigi eliminacyjne, nie dostal sie do kadry narodowej, poniewaz ojciec jego przebywa na Zachodzie.

Na przykladach kolarzy z kadry widac równiez, ze szybko traca forme po dojściu do wiekszych wyników. Sportowiec wyczynowy nie moze odmowic startu, ani udziału w obozie kondycyjnym, jesli zas przemeczony w czasie biegu bedzie niedysponowany lub zachoruje, dostanie skurczy, czy cos podobnego, "bedzie w oczach wladz sportowych skonczony".

Trzeba przyznac, ze wladze szukaja dróg wyjścia z tego blednego kola, daza do umasowienia sportu, aby zwiekszyc kadrowców liczebnie, ale znów wejście do wyzszej klasy sportowej zalezy tylko od samego zawodnika, który zyje w zlych

/More/

warunkach materialnych, a niskie zarobki uniemożliwiają mu zakup odpowiedniego sprzętu.

4. Difficulties in Obtaining Racing Bicycles.

Kolarz, jeżdżąc na własnym rowerze, przeważnie polskiej produkcji Baltyk, po osiągnięciu lepszych wyników dopiero dostaje talon na zakup roweru zagranicznego. Wycścigowe Baltyki mają zbyt ciężkie ramy i słabe koła i kierowniki. W zakupie prywatnym wycścigowy Baltyk kosztował 2500 zł., na talon 1460 zł. Trudności były również z oponami, które sprowadzano z Czechosłowacji - polskie były nie do użytku. Dla robotnika PGR czy syna samodzielnego rolnika albo pracownika kolchozu, zakup roweru wycścigowego był wydatkiem ogromnym.

Kadra narodowa jeździła na rowerach produkcji francuskiej Bobuet czy Perle. Ponieważ kadrowcy dostawali już dodatki na wyżywienie i sprzedawali nagrody sportowe, więc mogli zakupywać kilka rowerów i odsprzedać je na czarnym rynku. Tak więc w WARSZAWIE można kupić Perle za ca 6 tys. złotych, inne za 7 tys. Zawsze znajdzie się jakiś fanatyk sportowy, który je kupi. "Na zachodzie widzę chłopców jeżdżących na półwycścigowych rowerach, niedrogich i stwierdziłem, że owe rowery są lepsze od wyczynowych polskich, na których jeżdżą sportowcy niższych klas sportowych". Sportowcy w Polsce zależnie od wyczynów, zaliczani są do trzech klas sportowych, poniżej których jest klasa młodzieżowa, powyżej zaś kadra narodowa. Kolarze klasy II i III oraz klasy młodzieżowej starają się jeździć na rowerach wycścigowych produkcji wschodnio-niemieckiej Diamant, kupując je również na talony. "Na Baltyku jeździ tylko początkujący kolarz, bo sobie na inny pozwolić nie może."

Sportowcom z LZSów dawano część sprzętu sportowego z WKKF lub instytucji, w których byli zatrudnieni. Chodzi tu o sprzęt dla lekkoatletów, bokserów i innych. Poza tym na własność dostawali niektórzy sportowcy tylko kostiumy sportowe. Sekcje sportowe LZS obejmowały wiele dyscyplin sportowych, ale aktywne były tylko lekkoatletyczne i bokserskie, to też w tych tylko sekcjach byli trenerzy, inne sekcje miały tylko instruktorów.

5. Sports Career Ended by Material Considerations.

Kadrowcy dostają po jednym rowerze w podarunku od klubu, dostają po 450 zł. na dożywienie i ich praca zawodowa jest fikcją - nie mają na to czasu. Sportowcy I klasy nie dostają już bezpłatnych rowerów, dostają natomiast 300 zł. dodatku na dożywienie, mają wielką pomoc klubów i ulgi w pracy zawodowej. Obie wymienione klasy sportowe mogą dorabiać, sprzedając nagrody sportowe, a więc różne teczki, zegarki, radioaparaty, motocykle, walizki itp. Nagród nie daje się na zawodach

/more/

mistrzowskich a tylko koszulki leaderów i szarfy.

Wielu sportowców wyczynowców rezygnowało z dalszej kariery zawodników, starając się zająć jakieś wygodne stanowisko w klubach czy komitetach sportowych. Stanowiska są o tyle wygodne, że zarobki nie są niższe od zarobków w innych zakładach pracy, a praca o wiele lepsza i interesująca. Tym też należy tłumaczyć częściowo rozwój sportu masowego.

Przewodniczący WKKF /dla LZSów/ DRAŻEWSKI zarabiał ca 1250 zł. miesięcznie, plus różne premie. Sekretarz Prezydium WKKF, PRZEDPELSKI, był po przewodniczącym najważniejszą osobą. Inspektorzy WKKF, zwykle absolwenci AKW /Akademii Wychowania Fizycznego/ zarabiali po ca 1000 zł. miesięcznie. Ulgi żadnych nie mieli, na imprezy sportowe musieli płacić drogie bilety wstępu. Na wyścig np. WARSZAWA-BERLIN-PRAGA miejsce stojące na stadionie kosztowało 16 zł.

End.